

JACEK GADECKI  
*Akademia Górniczo-Hutnicza AGH w Krakowie*

## BIBLIOTEKI MIEJSKIE JAKO „MIEJSCA TRZECIE” A DEGLOMERACJA KULTURY

### WNIOSKI Z BADANIA SIECI BIBLIOTEK MIEJSKICH W KRAKOWIE

Biblioteka publiczna jest instytucją o długiej historii. Mamy więc prawo spodziewać się, że myślenie o funkcjach bibliotecznych jest uwarunkowane także przez głęboko zakorzenione i silnie zinstytucjonalizowane obrazy tego, czym jest i być może „biblioteka”, a więc między innymi: jakie usługi powinna świadczyć, jakimi zasobami dysponować oraz jakie wymagania spełniać. Choć próby dostosowywania instytucji do zmieniających się warunków pojawiają się stosunkowo szybko, to zinstytucjonalizowane jej wyobrażenia zmieniają się zdecydowanie wolniej (Audunson 2005). Dlatego istotna jest refleksja na temat postrzegania roli biblioteki publicznej w zmieniającym się społeczeństwie. Czy jest to instytucja głęboko osadzona w tradycji, czy też można ją zmienić, całkowicie przeciwstawiając się tej tradycji (zob. Tarkowski, Bendyk 2011)?

Analizując współczesne funkcje biblioteczne, można wskazać na różne sposoby definiowania ich roli i wpływu na społeczności. Jody Kretzmann i Susan Rans (2005) stwierdzili, że biblioteki publiczne przyczyniają się do rozwoju społeczności lokalnej, zapewniając różnego typu zasoby, w tym ważną dla poruszanej tu problematyki przestrzeń społeczną. Bazując na różnorodnych zasobach, biblioteka kreuje więzi społeczne oraz kształtuje powiązania z lokalną gospodarką. Może też budować wysoki poziom zaufania społecznego wśród członków społeczności. Jak dowodzą inni badacze, biblioteki publiczne przyczyniają się do wzrostu poczucia stabilności, bezpieczeństwa oraz wpływają na ocenę jakości życia w konkretnych dzielnicach (zob. m.in. Greenhalgh, Worpole, Landry 1995; Manjarrez, Cigna, Bajaj 2008).

Choć wiemy sporo na temat społecznego oddziaływania biblioteki, to jednak pragnę zweryfikować popularne założenia dotyczące jej roli jako „miejsca trzeciego” (Oldenburg 1991). Trudno wskazać polskie przykłady badań empirycznych w tym zakresie. Teksty i opracowania odwołujące się do koncepcji miejsca trzeciego mają raczej charakter przyczynkowski i odnoszą się głównie do zagranicznych rozwiązań, pomijając lokalne uwarunkowania i specyfikę (Piotrowska, Witczak 2011). Wychodzę tutaj od tej koncepcji i próbuję — na podstawie jakościowych badań terenowych — odpowiedzieć na pytania o to, w jakim stopniu filie biblioteczne funkcjonujące w Krakowie mogą pełnić rolę takich właśnie miejsc. Szerzej, analizuję to, jakimi miejscami są filie biblioteczne w sensie przestrzennym oraz w sensie funkcjonalnym oraz jakie funkcje może pełnić sieć biblioteczna w dużym ośrodku miejskim. Przedstawiam wyniki pochodzące z sześciu studiów przypadku (zastosowane techniki to: obserwacja, fotoetnografia i kwestionariusz wywiadu) oraz analiz przestrzennych prowadzonych na całej sieci krakowskich bibliotek przy użyciu ArcGIS.

#### BIBLIOTEKA I MIASTO — POLITYCZNY KONTEKST BADANIA

Ważne jest zasygnalizowanie na wstępie kontekstu społeczno-politycznego, bez czego trudno zrozumieć znaczenie i formę przeprowadzonego przez nas procesu badawczego. Badania realizowano w trudnym momencie. Zlecił je samorząd miasta, gdy Rada Miasta Krakowa uchwaliła już powołanie nowej samorządowej instytucji kultury — Biblioteki Kraków<sup>1</sup>. Instytucja ta powstała w wyniku połączenia czterech odrębnych samorządowych instytucji kultury: Krowoderskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Nowohuckiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie oraz Śródmiejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Decyzja wiązała się z nadzieją na efektywniejsze zarządzanie i zdobywanie funduszy, ale także z chęcią odpowiedniego zorganizowania zaplecza bibliotecznego po uzyskaniu przez Kraków prestiżowego tytułu „Miasta Kultury UNESCO”<sup>2</sup>. W tej sytuacji Małopolski Instytut Kultury, na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa, zrealizował projekt badawczo-konsultacyjny, którego celem było przygotowanie diagnozy funkcjonowania sieci bibliotek miejskich oraz opracowanie rekomendacji istotnych dla przygotowania planu rozwoju nowej instytucji<sup>3</sup>. Zadanie to nie było łatwe: zmiana

---

<sup>1</sup> Uchwała nr L/917/16 Rady Miasta Krakowa z dnia 6 lipca 2016 roku w sprawie połączenia samorządowych instytucji kultury: Krowoderskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Nowohuckiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie oraz Śródmiejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie w jedną samorządową instytucję kultury o nazwie Biblioteka Kraków.

<sup>2</sup> W okresie przygotowawczym samorząd powołał też specjalny zespół zadaniowy ds. połączenia miejskich bibliotek (24 lutego 2016 r.) oraz ustanowił stanowisko Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Organizacji Samorządowej Instytucji Kultury Biblioteka Kraków (30 września 2016 r.).

<sup>3</sup> Pełny raport dostępny na stronie Urzędu Miasta Krakowa (Gądecki, Knaś 2016).

instytucjonalna wywołała wiele poważnych obaw ze strony bibliotekarzy i bibliotekarek zatrudnionych w dotychczasowych czterech instytucjach. Dotyczyły one między innymi kwestii likwidacji czy relokacji istniejących już filii, a co za tym idzie — redukcji etatów<sup>4</sup>. Jednocześnie brakowało też jasnej wizji tego, jak Biblioteka Kraków ma wyglądać w przyszłości. Wiadomo, że decyzja miała służyć optymalizacji i wzrostowi efektywności funkcjonowania instytucji bibliotecznych w mieście, ale trudno było jednoznacznie określić, w jakim kierunku mają podążać te zmiany.

Ważnym elementem dyskusji nad kształtem Biblioteki Kraków pozostawał wątek budowy nowego obiektu — centrum kulturalnego związanego ze statusem miasta literatury UNESCO — który byłby wspólną siedzibą nowej Biblioteki Kraków oraz Krakowskiego Biura Festiwalowego i uzupełniałby mapę instytucji i miejsc kultury ważnych w tkance miejskiej Krakowa. Ten infrastrukturalny kontekst był istotny, gdyż wpisywał się w model rozwoju instytucji z wykorzystaniem „obektu flagowego”. Rozwiązanie takie jest chętnie stosowane przez lokalnych decydentów różnego stopnia także w Polsce, zwłaszcza gdy współfinansowane jest ono ze środków UE<sup>5</sup>. Idea rozwoju opartego na nowej prestiżowej siedzibie centralnej podsycała obawy dotyczące losów istniejącej już w mieście infrastruktury, liczącej 57 bibliotek o różnym statusie: od placówek o funkcjach głównych siedzib dawnych niezależnych instytucji po małe, peryferyjne położone filie.

W takiej sytuacji naturalnie pojawiają się pytania stawiane już niejednokrotnie w kontekście problemów miasta i kultury: Czyje jest miasto i czyja kultura? Czy przyszłość nowej instytucji ma koncentrować się na nowych obszarach i sferach działalności, czy też ma być rozwijana dzięki istniejącym zasobom? Komu Biblioteka Kraków ma służyć w przyszłości i w jaki sposób: za pośrednictwem nowej siedziby czy z wykorzystaniem gęstej sieci mniejszych punktów dostępnych dla mieszkańców w różnych częściach miasta. Przyszły kształt nowej instytucji stanowił ważny punkt odniesienia w myśleniu o rozwoju Krakowa w obszarze kultury i dziedzictwa w zakresie „degglomeracji kultury”, czyli — jak to ujmuje dokument Strategia Miasta Krakowa — „likwidacji «białych plam» kultury na mapie Krakowa”. Pytania stawiane przez różnych interesariuszy w sytuacji reorganizacji sieci bibliotek były też ważnym punktem odniesienia podczas formułowania naszych pytań badawczych i projektowania badań, tak by zapewnić ich pełną transparentność i bezstronność oraz móc jasno wyartykułować interesy różnych grup.

---

<sup>4</sup> Mieliśmy szansę przysłuchiwać się tym głosom, uczestnicząc w spotkaniach organizowanych przez dyrekcję czterech dotychczas funkcjonujących bibliotek z pełnomocnikiem i przedstawicielami Wydziału Kultury Urzędu Miasta.

<sup>5</sup> Nowe obiekty sprawdzają się jako „białe słonie” (Robinson, Torvik 2005): projekty infrastrukturalne przynoszące szybką kapitalizację w postaci głosów wyborczych, choć niekoniecznie jako instytucje funkcjonalne i społecznie istotne.

## METODOLOGIA BADANIA

Z uwagi na przedstawione uwarunkowania oraz własne zainteresowania badawcze, związane z przestrzennym i architektonicznym wymiarem bibliotek, zdecydowaliśmy się na krótki, intensywny projekt badawczy, który obejmował (prócz analizy dokumentów zastanych) trzy zasadnicze moduły: (1) wstępną etnografię, polegającą na badaniach inwentaryzacyjnych przeprowadzonych we wszystkich funkcjonujących 57 bibliotekach miejskich<sup>6</sup>; (2) pogłębione studia przypadku — zogniskowane badania etnograficzne w wybranych sześciu bibliotekach<sup>7</sup>; (3) badania partycypacyjno-konsultacyjne, polegające na realizacji warsztatów partycypacyjnych dla bibliotekarzy i użytkowników. Działania badawcze uzupełniały ponadto: trzy spotkania warsztatowe panelu eksperckiego, którego członkami były osoby składające się na zespół zadaniowy ds. połączenia miejskich bibliotek i inni zaproszeni goście, oraz otwarte konsultacje dla mieszkańców Krakowa.

Prezentowane tu wnioski formułuję głównie na podstawie: (1) wyników wstępnej inwentaryzacji — wywiadów prowadzonych w bezpośrednim sąsiedztwie 57 filii bibliotecznych, (2) pogłębionych obserwacji przeprowadzonych w sześciu filiach, (3) danych pozyskanych przy użyciu ArcGIS. Wstępna inwentaryzacja polegała na przeprowadzeniu wywiadów swobodnych z odbiorcami i potencjalnymi odbiorcami oferty danej filii, przebywającymi minimum 5 minut od miejsca, gdzie była ona ulokowana. Badacze starali się docierać do rozmówców z grup reprezentujących cztery odmienne typy, wyznaczone ze względu na odległość ich miejsca zamieszkania oraz fakt korzystania czy niekorzystania z konkretnej filii. Dobór miał zatem charakter nielosowy, celowy, bez kontroli zmiennych kwalifikujących do badania. Dyspozycje do wywiadu służyły jedynie uzupełnieniu i zapisaniu informacji uzyskanych podczas wywiadu swobodnego.

Obserwacje i wywiady w wybranych filiach przeprowadzono po to, by uzyskać bogatszy i głębszy wgląd w to, jak zagospodarowywane są przestrzenie bibliotek oraz jak wykorzystują je użytkownicy. Dzięki pogłębionej części badań chcieliśmy zrozumieć, na czym polega obecna i potencjalna rola biblioteki w mieście. Obserwacje miały charakter otwarty, nieuczestniczący. Każdorazowo odpowiadało za nie dwóch badaczy, a prowadzone były według przewodnika z predefiniowanymi kategoriami zachowań, skatalogowanych w trakcie ba-

---

<sup>6</sup> Badania w tej fazie obejmowały wykonanie fotoeseju, kilkugodzinną obserwację połączoną z wypełnieniem przez kierownika placówki kwestionariusza autoewaluacyjnego; realizację mikrowywiadów w wybranych punktach w okolicy każdej biblioteki (z użytkownikami i nieużytkownikami bibliotek miejskich, w sumie zrealizowano blisko 600 wywiadów).

<sup>7</sup> Studia przypadku prowadzone były metodą obserwacji nieuczestniczącej: „migawkowej”, uzupełnionej wywiadami swobodnymi z użytkownikami przestrzeni publicznej (180 wywiadów), oraz „całodziennej”, z wykorzystaniem kart obserwacji, uwzględniających między innymi metody użytkowania przestrzeni, sposoby komunikacji, wytwarzanie relacji społecznych.

dań inwentaryzacyjnych<sup>8</sup>. Celem obserwacji była analiza codziennych aktywności użytkowników (i częściowo bibliotekarzy) oraz tego, jak „funkcjonuje” przestrzeń społeczna biblioteki: czy sprzyja, czy ogranicza działania społeczne<sup>9</sup>. Wybór dni, w których prowadziliśmy badania, był uzgodniony z kierownictwem filii: wybierano dni tygodnia zróżnicowane pod względem frekwencji czytelników. Badacze przebywali w każdej filii od godziny jej otwarcia do zamknięcia konkretnego dnia. Pierwszego dnia prowadzono klasyczną obserwację nieuczestniczącą, a drugiego dnia uzupełniano ją o elementy obserwacji migawkowej, która składała się z 8–10 krótkich rejestracji prowadzonych w przestrzeni całej biblioteki co godzinę<sup>10</sup>. Ponadto przypadkowi użytkownicy i użytkowniczki biblioteki byli zachęceni do udziału w krótkich wywiadach. Zadawano im pytania o działania podejmowane w bibliotece, częstotliwość odwiedzin i ogólne opinie dotyczące funkcjonowania konkretnej filii oraz całej sieci bibliotek<sup>11</sup>. Użytkownicy zostali też poproszeni o wypełnienie kwestionariusza ankiety i złożenie go przy kontuarze obok wyjścia z biblioteki; tylko nieliczne osoby odmawiały, najczęściej motywując to brakiem czasu.

Ponieważ celem badań było wskazanie roli bibliotek w dużym ośrodku miejskim, jakim jest Kraków, należało zróżnicować badane przypadki. Do drugiego etapu badania filie biblioteczne wybrano według czterech zasadniczych kryteriów. Przede wszystkim ważna była (1) lokalizacja — dobór przypadków miał odzwierciedlać różnorodność otoczenia danej placówki: od lokalizacji centralnej po lokalizacje peryferyjne<sup>12</sup>. Ponieważ przedmiotem analiz miał być w dużej mierze materialny i przestrzenny wymiar funkcjonowania filii, podstawowe kryteria odnoszą się bezpośrednio do ich cech architektoniczno-przestrzennych, pod uwagę wzięto: (2) stan techniczny: data ostatniego remontu (w puli losowanych przypadków uwzględniono wyłącznie filie, które przeszły gruntowny remont po 2013 roku); (3) powierzchnię: wszystkie filie podzielono na trzy kategorie (do 100 m<sup>2</sup>; od 101 do 200 m<sup>2</sup> i powyżej 201 m<sup>2</sup>) oraz (4) elastycz-

<sup>8</sup> W skład zespołu badawczego weszli: Patrycja Caban, Damian Gałuszka, Bartłomiej Homiński, Wit Hubert, Karol Janas, Karol Kulawik, Karolina Jasińska, Karol Kaczorowski, Piotr Knaś, Wojciech Kowalik, Anna Miodyńska, Alina Nowińska, Tomasz Piróg, Miłosz Ukleja, Sebastian Wacięga, Aleksandra Wielek, Magdalena Zdrodowska.

<sup>9</sup> Rodzaj tych działań oraz charakterystyka użytkowników zostały opisane tak dokładnie, jak było to możliwe z zastosowaniem trzech kart obserwacji każdego dnia (przedpołudniowej, popołudniowej oraz podsumowującej).

<sup>10</sup> Obserwacja migawkowa służyła systematycznemu i szczegółowemu obserwowaniu zmiannych dotyczących (1) osób (2) miejsc oraz (3) działań, które mają miejsce w określonych porach dnia. Została zaprojektowana tak, aby uchwycić różnego typu dane, w tym: kto używa biblioteki (płeć i wiek), co w niej robi (np. czytanie, korzystanie z komputerów bibliotecznych itd.) i w jakim miejscu biblioteki (np. regały, czytelnia, stolik komputerowy itd.). Jednocześnie w przerwach między „migawkami” badacze powinni zajmować się analizą otoczenia filii.

<sup>11</sup> Kwestionariusze rozdawane były bądź przez członków zespołu, bądź przez bibliotekarzy.

<sup>12</sup> W doborze uwzględniano też fakt, że wcześniej działały cztery główne biblioteki miejskie i filie podlegały czterem różnym dyrekcjom, co również miało aspekt terytorialny.

ność przestrzenną; określana na podstawie subiektywnej oceny możliwości wykorzystania przestrzeni bibliotek<sup>13</sup>.

#### MIEJSKA BIBLIOTEKA — DOSTĘPNA, ALE NIEWIDOCZNA

W projekcie badań za kluczowe dla segmentacji grup odbiorców uznaliśmy dwie zmienne: zainteresowanie ofertą bibliotek oraz odległość miejsca zamieszkania od siedziby konkretnej filii. Szczególnie zależało nam bowiem na rozpoznaniu zależności między odległością dzielącą miejsce zamieszkania od filii a uczestnictwem w jej ofercie.

Uwzględniając czynnik przestrzenny w analizach użytkowników i nieużytkowników przyjęliśmy, że badani biorący udział w wywiadach ulicznych prowadzonych w ramach inwentaryzacji filii mogą należeć do czterech grup: (1) „czytający sąsiedzi” — osoby korzystające z oferty pobliskiej filii i mieszkające w odległości 5–10 minut pieszo; (2) „nieczytający sąsiedzi” — osoby nie korzystające z oferty filii mimo bliskiej odległości zamieszkania; oraz odpowiednio: (3) „czytający mieszkańcy” i (4) „nieczytający mieszkańcy”, zamieszkujący poza bliskim zasięgiem danej filii. Pośród osób, które zostały zapytane o znajomość oferty biblioteki i korzystanie z niej, ponad połowa (55,3%) deklarowała, że korzysta z położonej w pobliżu lub innej placówki bibliotecznej<sup>14</sup>. Potencjalni klienci (osoby niekorzystające) stanowiły 45% rozmówców. Badania wskazują, że wymienione przez nieużytkowników powody niekorzystania z bibliotek są oparte na negatywnych opiniach na temat bibliotek, bardzo stereotypowych i głęboko zakorzenionych. Co więcej, to negatywne postrzeganie nie wynika z doświadczeń użytkowników biblioteki, ale w znaczniej mierze z innych czynników: począwszy od wpływu rodziny po przekazy medialne.

W wywiadach przeprowadzonych w sąsiedztwie punktów bibliotecznych jako zasadnicze powody niekorzystania z nich wskazywano: (a) utrudnienia w korzystaniu z istniejących przestrzeni bibliotecznych (ich usytuowanie i wyposażenie) oraz (b) dostępność zasobów elektronicznych, które stanowią popularną alternatywę dla bibliotek fizycznych. Osoby starsze podkreślały, jak bardzo zależy im na dostępności rozumianej w kategoriach dystansu oddzielającego ich dom od filii: istotna pozostaje możliwość dotarcia samodzielnie, spacerem. Z kolei osoby w wieku średnim, w tym rodzice, bliskość definiowały w kategoriach usytuowania danej biblioteki względem węzłów przesiadkowych albo miejsc parkingowych. Zaznaczały jednocześnie, że wolą pokonać większą odległość, po to by dotrzeć do miejsca przyjaznego rodzicom z dziećmi i posia-

---

<sup>13</sup> Oceny elastyczności dokonali bibliotekarze w module autoewaluacyjnym w trakcie pierwszej fazy badań (inwentaryzacja). Ocena ta została uzupełniona o niezależną ocenę badaczy inwentaryzujących filie. Badanie miało charakter POE — *post occupancy evaluation*.

<sup>14</sup> Analizy ArcGIS pokazują, że odsetek ten jest niższy.

dającego lepsze zbiory, niż poprzestać na bliskiej, choć niespełniającej takich standardów filii.

Co ciekawe, analizy prowadzone przy użyciu programu ArcGIS pokazują, że bliskość biblioteki nie wpływa istotnie na poziom czytelnictwa (zarówno w skali całego miasta, jak i w większości zbadanych filii). Wydaje się, że kluczem do zrozumienia dostępności może być kategoria „widocznej obecności”, która wyłoniła się w trakcie naszych badań jakościowych: filia, nawet jeśli jej wnętrze jest funkcjonalne przestrzennie, to gdy pozostaje niewidoczna w przestrzeni miasta — jest traktowana jako niedostępna.

Można zaryzykować stwierdzenie, że po to aby biblioteki mogły funkcjonować jako miejsca, muszą spełniać dwa warunki: po pierwsze, warunek dogodnego położenia — powinny funkcjonować w lokalach położonych centralnie w stosunku do grupy potencjalnych użytkowników, przy głównych ciągach pieszych czy handlowych lub w pobliżu istotnych węzłów komunikacji publicznej, w lokalach zapewniających łatwy dostęp wszystkim (w tym osobom z niepełnosprawnością, starszym i dzieciom); po drugie, warunek zaznaczenia obecności w przestrzeni miasta — poprzez szyld czy logo instytucji, ale przede wszystkim dzięki lokalizacji w lokalach użytkowych z dużą witryną zwróconą w stronę przestrzeni publicznej, na przykład ulicy czy placu. Tymczasem lokalizację większości filii bibliotecznych w fazie „inventaryzacji” trzeba określić mianem „wstydlivej”. Biblioteki są umieszczane w lokalach należących do gminy, ale nie prestiżowych, na zapleczach budynków. Na przykład użytkownicy biblioteki przy ul. Radzikowskiego podkreślali, że (mimo iż przestrzeń placówki jest niezwykle atrakcyjna i dostępna użytkownikom) barierą trudną do pokonania pozostaje najbliższe otoczenie: biblioteka jest ulokowana na tyłach osiedlowego pawilonu handlowego, w okolicy o bardzo złej infrastrukturze: brakuje bezpiecznych chodników, a deficyt miejsc parkingowych powoduje, że trudno do niej dotrzeć nie tylko rodzicom z wózkami, ale i pojedynczym osobom, które muszą przeciskać się między zaparkowanymi przy przejściu samochodami.

#### JAK FUNKCJONUJE FILIA BIBLIOTECZNA JAKO MIEJSCE?

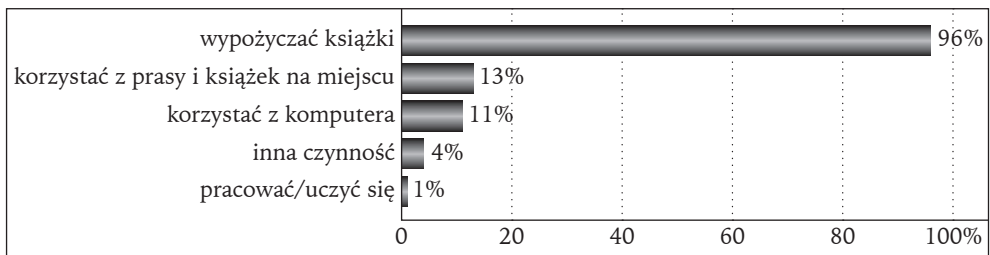
W większości przypadków czytelnicy to mieszkańcy najbliższych okolic — 68% z nich dociera do filii bibliotecznej z odległości do 15 minut „piechotą”, przy czym 34% droga zajmuje poniżej 5 minut, a 27% deklaruje, że przybywają z innej dzielnicy. Mówiąc o płci i wieku zaobserwowanych użytkowników należy wskazać na wyraźną dominację kobiet (80%). Przeważają osoby w średnim i w starszym wieku (odpowiednio w przedziałach: od 30–39 lat — 22%, 60–69 lat — 21%, 40–49 lat — 19%). Korzystający z przestrzeni bibliotek realizują nie tylko własne zamówienia, ale także prośby innych członków rodziny („pożyczam też dla męża”, „chciałabym pożyczyć coś dla mamy”, „chciałbym prosić o lekturę dla wnuczki”), posługując się swoimi kartami bibliotecznymi.

Bliskość filii dla wielu użytkowników ma znaczenie, choć — jak zaznaczają niektórzy — decydują się na dalsze wyprawy, jeśli oznacza to lepszy dostęp do zasobów, głównie nowości. Dużą pomocą okazują się telefoniczne rezerwacje, które obserwowaliśmy w toku badań: często telefony do danej filii wystarczyły, aby „odłożyć” pożądaną książkę na półkę i umówić się na odbiór w konkretnym dniu. Należy zauważyć, że praktyka krążenia między filiami jest ciekawym fenomenem, nie wymuszonym jedynie okolicznościami wypożyczeń. Obserwowani użytkownicy często przemieszczają się między różnymi lokalizacjami, co samo w sobie staje się atrakcją (zwłaszcza dla osób starszych, niepracujących): umożliwia utrzymywanie kontaktów z bibliotekarzami w kilku placówkach. W objętych badaniem pogłębionych filiach średnio odnotowywano około stu wizyt dziennie. Poproszeni o wskazanie dwóch najważniejszych celów odwiedzin w filii respondenci wskazywali wypożyczenia (96% wskazań) oraz korzystanie z książek i pracy na miejscu (13%). Trzecim rodzajem aktywności podejmowanej w przestrzeni biblioteki było użytkowanie komputera. Potwierdzają to wyniki naszych obserwacji — generalnie podstawowym działaniem użytkowników było wypożyczenie lub zwrot publikacji (głównie książkowych, nie zaobserwowaliśmy wypożyczeń audiobookowych).

Wykres 1

## Typy podejmowanych aktywności

Do biblioteki przychodzi Pan/i po to, by (maksymalnie dwie odpowiedzi):



Schemat wizyty przeciętnego użytkownika lub użytkowniczki pokazuje, że ograniczała się ona do podejścia do stanowiska personelu i „rozejrzenia się” w najbliższym otoczeniu. Prawie nikt po wejściu do biblioteki nie decydował się na przykład na zdjęcie wierzchniego odzienia. Użytkownicy często poruszali się między półkami z torbami lub siatkami z zakupami, a odkładali je zwykle tuż przy kontuarze, by potem móc przez krótki czas rozejrzeć się w najbliższym otoczeniu. Praktyka „myszkowania” po okolicy sprowadzała się do lustrowania półek i regałów z nowościami oraz zaglądania do wózków, na których bibliotekarze umieszczali „zwroty”, to znaczy pozycje oddane przez innych użytkowników<sup>15</sup>. Obserwacje dowodzą, że nawet współcześnie nie każdy ma dostęp lub

<sup>15</sup> Najczęściej użytkownicy poszukiwali książek dla rozrywki, rzadziej sięgali po zasoby o charakterze edukacyjnym (lektury szkolne, poziom szkoły podstawowej, głównie klasy 1–3). W trakcie



ochotę, by skorzystać z wyszukiwarki online. Wydaje się, że prócz wyszukiwania książek bibliotekarze okazują się pomocni tym, którzy po prostu chcą z kimś porozmawiać. Można więc powiedzieć na podstawie obserwacji, że to, co w kwestionariuszach określano mianem „wypożyczania”, w praktyce pozostaje inną usługą: dostarczeniem książek na podstawie bardzo kontekstowych informacji — wypożyczenie nie jest traktowane wyłącznie jako czynność wydania książki, ale interakcja, dostarczenie satysfakcjonującej informacji, pomoc w wyborze i, ostatecznie, samo wydanie książki i odnotowanie tego faktu w systemie<sup>16</sup>.

Jak zaznaczyłem, niewielu użytkowników korzystało z komputerów: dotyczyło to zarówno młodych, jak i starszych, zależnie od filii spędzali przy nich od piętnastu minut do ponad godziny, sprawdzając bieżące i pilnie potrzebne informacje, korzystając z poczty czy serwisów społecznościowych, przeglądając treści na you-tube. W jednej z obserwowanych filii przygotowano konsolę do gry dla młodych użytkowników, ale nie zaobserwowaliśmy, aby ktoś korzystał z tego sprzętu. Generalnie, w badanych bibliotekach bardziej zachęcały do korzystania z komputerów osobne pomieszczenia i wyraźnie odgródzone boksy, zapewniające użytkownikom minimum prywatności<sup>17</sup>.

Podczas obserwacji w ciągu całego dnia roboczego można zauważyć, że użytkownicy wykorzystują biblioteki głównie w celach wypożyczeń, a towarzyszy to zwykle innym działaniom, najczęściej podróży do pracy bądź z pracy, wyjściu na zakupy itp. Użytkownicy niezależnie od wieku (z wyłączeniem dzieci) i płci odwiedzają bibliotekę najczęściej w pierwszej godzinie po jej otwarciu, a potem w godzinach popołudniowych, po powrocie z pracy i tuż przed zamknięciem, średnio w godzinach 15.00/15.30–17.00, i później na godzinę przed zamknięciem, najczęściej 18.00–19.00. Ponad połowa respondentów (56%) zadeklarowała, że w filii przebywa mniej niż 15 minut, a 40% między 15 minutami a godziną. Obserwacje pozwalają zauważyć, że zwykle nie przekracza to 15 minut i bardzo rzadko można spotkać osoby, które decydują się na dłuższy pobyt w bibliotece.

---

obserwacji pojawiali się nieliczni studenci, rzadko jednak poszukiwali materiałów niezbędnych do studiowania. Jedyne w kilku przypadkach odnotowano wyszukiwanie z katalogu bibliotecznego za pomocą komputera.

<sup>16</sup> W przypadku wizyt rodzin z dziećmi przeciętny czas wizyty był dłuższy: zwykle dominowały wówczas wypożyczenia w dziale dla dzieci/młodzieży. Rzadsze były wizyty, w trakcie których wypożyczeń dokonywali jednocześnie dorośli i dzieci. Warto zwrócić uwagę, że sposób organizacji przestrzeni biblioteki i jej wypożyczeń zmieniał charakter i czas praktyk bibliotecznyc. W obserwowanych bibliotekach stosowano różne rozwiązania: istniały tam wspólne albo odrębne stanowiska do wypożyczania dla dzieci i dla dorosłych. Wypożyczenie w jednym, wspólnym punkcie sprzyjało znacznie spokojniejszemu korzystaniu z biblioteki.

<sup>17</sup> Miejsca te objęte są dozorem kamer przemysłowych, co bibliotekarzowi zapewnia minimum kontroli nad sposobami wykorzystywania zasobów sieciowych, przy czym „oko kamery” jest ewidentnie mniejszym problemem dla użytkowników niż zewnętrzni obserwatorzy, dlatego wydzielenie takich miejsc/pomieszczeń ma głęboki sens.

Dłuższe pobyty najczęściej są udziałem osób starszych, które decydują się na lekturę prasy, zwłaszcza prasy codziennej. Są to jednak przypadki odosobnione, często dotyczące praktyk powtarzalnych i regularnych klientów, na przykład mężczyzna w wieku powyżej 60 lat regularnie przychodził do jednej z bibliotek, by wynotować interesujące go pozycje programu telewizyjnego z dodatku do jednej z gazet codziennych. Czynniki sprzyjające wydłużeniu czasu korzystania z biblioteki to: jej aranżacja przestrzenna oraz zastosowanie rozwiązań łączących pobyt w fizycznej przestrzeni filii z czytelnictwem cyfrowym.

Dobrym przykładem jest tu jedna z nowych filii, w której dzięki dużej, wolnej centralnej przestrzeni i dobremu dostępowi do regałów możliwa jest swobodna cyrkulacja użytkowników i dłuższe „zatrzymywania” się przy wybranych półkach. Taka swoboda sprzyjała wydłużeniu przeciętnego czasu pobytu w bibliotece o 5 min. Istotnym elementem zatrzymującym użytkownika są kąci/sale dziecięce i ich wyposażenie, zwłaszcza worki typu sako, które skłaniają do „zatopienia się” i w worku, i w lekturze. W jednej z filii badacze zaobserwowali, że worek sako sprawił, iż rodzic czytał dziecku bajkę przez około 40 min. Innym, ciekawym sposobem na wydłużenie pobytu było zachęcanie użytkowników do skorzystania z oferty e-booków (w ramach wspólnej inicjatywy bibliotek i portalu oferującego e-booki: legimi.pl). Sposób osobistego promowania inicjatywy (poza tym w bibliotece wywieszano odpowiednie ogłoszenie) i nawiązanie rozmowy sprzyjało zaangażowaniu użytkownika w proces instalowania aplikacji, logowania czy bezpośredniego ściągania plików. To bardzo ciekawy typ aktywności, który można określić mianem „hybrydowej”, fizyczna przestrzeń biblioteki pozwala bowiem na korzystanie z zasobów cyfrowych i łączy oba tryby przeszukiwania zasobów: w przestrzeni realnej i wirtualnej.

#### WNIOSKI PŁYNĄCE Z OBSERWACJI BIBLIOTECZNYCH

Z obserwacji płyną trzy główne wnioski, które dotyczą: (1) roli biblioteki jako miejsca ważnego dla społeczności, (2) znaczenia zasobów materialnych i (3) zasobów ludzkich w funkcjonowaniu placówek bibliotecznych. Po pierwsze, wydaje się, że w warunkach nasilenia różnych procesów związanych ze zmianami charakteru osiedli, centrum miasta i jego przedmieść biblioteki stanowią dosyć wyjątkową przestrzeń publiczną, dla której trudno znaleźć jakąkolwiek alternatywę. Ponieważ mieszkańcy z nich korzystają, możemy założyć, że mają wielki potencjał jako miejsce ważne w życiu wspólnot lokalnych (osiedlowych i dzielnicowych). Po drugie, ze względu na zasoby materialne i ludzkie bibliotek, należy uznać, że mimo iż funkcjonujemy w dobie informacji i czytelnictwa cyfrowego trudno nie doceniać ich symbolicznego, kulturowego i społeczno-ekonomicznego znaczenia. Wykorzystanie komputerów, rozwiązania przyjęte w zakresie udostępniania e-zasobów raczej wzmacniają potencjał bibliotek jako miejsc, nie stanowiąc dla nich zagrożenia. Po trzecie, należy zwrócić uwa-

gę na rolę bibliotekarzy jako osób dysponujących szeroką, kontekstową wiedzą, którą wykorzystują realizując niesprecyzowane niekiedy potrzeby czy oczekiwania. Często, niezależnie od wieku czytelników, bibliotekarze są po prostu ważnymi partnerami rozmów, niekoniecznie skoncentrowanych na lekturach. Można więc powiedzieć, że jedną z istotniejszych funkcji, jaką biblioteki mogą pełnić i faktycznie pełnią w przestrzeni ośrodków miejskich, niezależnie od ich skali, jest funkcja miejsca spotkań.

Kiedy mówimy o stanie obecnym oraz o potencjalnym kształcie i charakterze krakowskich bibliotek połączonych w jeden organizm, czyli Bibliotekę Kraków, musimy określić, czy biblioteki (rozumiane jako konkretne jednostki i łącznie — jako sieć biblioteczna) mogą pełnić rolę miejsc spotkań oraz — idąc tropem Raya Oldenburga (1991) — czy mogą stanowić „miejsca trzecie”.

Większość użytkowników odwiedza biblioteki po to, by wypożyczać książki (i w mniejszym stopniu sięgać po inne media), poszukiwać informacji czy czytać prasę. W związku z tym często ich rola jako miejsca spotkań jest jedynie efektem ubocznym korzystania z tej przestrzeni. Okazuje się, że biblioteka publiczna dla użytkowników jest czymś znacznie więcej niż tylko miejscem gromadzenia i wypożyczania książek. Na przykład Anna Goulding (2008) omawia sposób, w jaki brytyjskie biblioteki publiczne funkcjonują jako miejsca spotkań i zwraca uwagę na wielość wyzwań związanych z dalszym rozwojem tej roli. Chodzi przede wszystkim o dwie kwestie, które wydają się istotne także w świetle naszych badań: mianowicie o trudności finansowe oraz o niezbyt zachęcające przestrzenie biblioteczne oraz otoczenie bibliotek.

Myśląc o przyszłości bibliotek trzeba brać pod uwagę nie tylko aktualny charakter i funkcje przestrzeni bibliotek, ale przede wszystkim potencjał i strategiczne decyzje, które mogą sprawić, że neutralna przestrzeń biblioteki będzie postrzegana i programowana jako miejsce istotne dla rozwoju społeczności, przez co jeszcze wzrośnie jej wartość.

Bibliotekę można postrzegać przynajmniej w pięciu różnych znaczeniach:

— jako miejsce o niskiej intensywności spotkań, czyli miejsce interakcji różnorodnych osób (niwelujące różnice społeczne);

— jako metamiejsce spotkań, w którym można znaleźć informacje dotyczące innych inicjatyw, spotkań; miejsce, które kieruje do innych miejsc spotkań społeczności;

— jako przestrzeń publiczną *per se*, w której można prezentować i dyskutować idee polityczne i kulturowe (brać udział w spotkaniach z autorami i politykami, wyszukiwać informacje dotyczące kwestii społecznych);

— jako „trzecie miejsce” — przestrzeń między domem a pracą, w której można podejmować wspólne działania;

— przestrzeń spotkań wirtualnych, za pośrednictwem internetu.

Odwołując się do tych różnych rozumień „miejsca” skonstruowaliśmy pytania badawcze, które w ramach pogłębionych badań zadaliśmy 180 użytkownikom przestrzeni bibliotek. Interesowało nas to, jak faktycznie korzystają i jak

Tabela 1

Działania użytkowników bibliotek: postulowane i faktycznie podejmowane

Pytanie badawcze	Typ miejsca	Średnia wskazań ogółem
Czy Pana/i zdaniem biblioteka powinna być: (5 = zdecydowanie tak, 1 = zdecydowanie nie)		
przestrzenią publiczną i ogólnodostępnym miejscem, które może odwiedzić każdy	miejsce o niskiej intensywności spotkań	4,5
miejszem dostępu do internetu	miejsce wirtualnych spotkań	4,4
miejszem, w którym można znaleźć informacje na temat innych wydarzeń, miejsc i imprez kulturalnych	metamiejsce	4,4
miejszem dyskusji (spotkania z autorami oraz politykami lokalnymi, głosowania w sprawach lokalnych)	miejsce publiczne	4,0
miejszem, w którym można uzyskać informacje i wiedzę na temat form zaangażowania obywatelskiego (wolontariat, spotkania konsultacyjne)	miejsce publiczne	3,8
miejszem, do którego można przyjść, by spotkać się poza domem i pracą ze znajomymi czy sąsiadami (np. hobby, klub czytelniczy)	„miejsce trzecie”	3,8
Czy w bibliotece zdarzyło się Panu/i: (5 = zdecydowanie tak, 1 = zdecydowanie nie)		Średnia wskazań ogółem
dowiadzać się o wydarzeniach społecznych i kulturalnych		1,5
rozmawiać z nieznanymi		1,2
przypadkowo spotkać sąsiadów lub znajomych		1,0
korzystać z bibliotecznego komputera, drukarki i internetu		0,6
brać udział w spotkaniach autorskich, klubach dyskusyjnych, wykładach, wystawach, zajęciach edukacyjnych		0,6
spotkać się z przyjaciółmi lub kolegami, na przykład by się wspólnie uczyć		0,4
korzystać z własnych urządzeń z dostępem do wi-fi		0,4

chcieliby korzystać z przestrzeni bibliotek. Pytaliśmy zatem o to, jakim miejscem powinna być biblioteka.

Okazało się, że użytkownicy chętnie widzieliby bibliotekę jako przestrzeń w każdym z wymienionych znaczeń, przy czym najbardziej odpowiada im miejsce o niskiej intensywności spotkań. Faktyczny obraz jest jednak inny. Współcześnie stosunkowo niewiele miejsc ma możliwości wystarczające, aby zyskać status miejsca spotkań o niskiej intensywności, a więc dostępnych w danej spo-

łeczności dla bardzo zróżnicowanych grup użytkowników. Dawniej „w miejscowym klubie sportowym, chórze czy klubie osiedlowym można było spotkać przekrój całej społeczności. W dużo bardziej złożonej sytuacji obecnej nie można już tego oczekiwać, wiele osób nie ma gdzie spotkać sąsiadów czy innych członków własnej społeczności osiedlowej” — ocenia Ragnar Audunson (2005). Taką funkcję mogłyby spełniać krakowskie filie biblioteczne.

Podsumowując prezentowane wyniki badań oraz rozważania teoretyczne można stwierdzić, że współcześnie biblioteka postrzegana jest jako miejsce spotkań o różnym poziomie intensywności. Może też (pod pewnymi warunkami) stać się „miejscem trzecim”. Obserwacje potwierdzają, że choć czas indywidualnego pobytu zwykle jest krótki, pozostaje ona ważnym punktem na mapie aktywności użytkowników, a oni sami (w toku relatywnie szybkich, ale częstych praktyk) odczuwają przywiązanie do biblioteki rozumianej jako miejsce.

Biblioteka z pewnością funkcjonuje też jako miejsce o niskiej intensywności spotkań — przyciąga (i ma po temu faktyczny potencjał) różnorodnych użytkowników, nie różnicując dostępu ze względu na wiek, płeć czy status społeczny. W toku obserwacji zwróciliśmy uwagę na osoby, które odwiedzały bibliotekę po to, by czytać, ale także spędzić czas w bezpiecznym i ciepłym miejscu. Były to prawdopodobnie osoby bezdomne, które wykorzystywały ten pobyt do lektury prasy, ale i odpoczynku. Bibliotekarze wskazywali na częste odwiedziny tego rodzaju, i twierdzili, że zwykle są one zupełnie nieszkodliwe, choć niekiedy powodują pewne problemy, na przykład z zachowaniem czystości w toaletach. Jednocześnie biblioteki wydają się przestrzenią bezpieczną i ważną dla kobiet oraz dzieci (choć kryteria obiektywne, na przykład dostępność toalet, przewijaków, nie w pełni na to wskazują). Rodzice z dziećmi czują się w bibliotekach bardzo swobodnie, a bibliotekarze nie stosują żadnych formalnych czy nieformalnych sposobów dyscyplinowania tych użytkowników (istnieją jedynie kartki, oznaczenia ograniczeń i informacje umieszczane w różnych miejscach bibliotek). Rodzice z dziećmi są bardzo ważną, choć mniej liczną grupą użytkowników. Poprzez swoją obecność czasowo zmieniają charakter biblioteki: dynamizują relacje między użytkownikami oraz między personelem a użytkownikami. Pojawiają się swobodniejsze rozmowy, charakter interakcji staje się bardziej familiarny.

Okazjonalnie, co zauważają sami bibliotekarze, biblioteka może zamienić się w przedłużenie „salonu”. W jednej z obserwowanych filii wspominały o tym bibliotekarki, które zauważały, że soboty to dla nich zupełnie inny czas. Ze względu na bardzo dobrze wyposażoną i zorganizowaną przestrzeń biblioteki oraz brak alternatywnych miejsc spotkań o równie otwartym statusie ich miejsce pracy zamienia się wówczas regularnie w miejsce spotkań matek z dziećmi.

Przestrzeń bibliotek jest rzadko wykorzystywana jako miejsce spotkań o dużej intensywności: przejawy pracy czy nauki były obserwowane sporadycznie i, nawet jeśli były długotrwałe (powyżej godziny), to najczęściej dotyczyły osób samotnych: w toku obserwacji podejmowanych w filiach nie udało nam się za-

rejestrować na przykład pracy czy nauki w grupach (uczniów, studentów czy telepracowników).

\*

Niejasność obrazu roli i funkcji biblioteki miejskiej pogłębia się po uwzględnieniu perspektywy indywidualnej. Użytkownicy i użytkowniczki mają sprecyzowane i osobiste przekonania dotyczące tego, czym jest, a także czym być powinna biblioteka. Ulegają one jednak zmianom, najczęściej zależnie od momentu biografii danej osoby: uczennica korzystająca z biblioteki głównie w celach edukacyjnych postrzega ją inaczej niż emeryt traktujący ją jako przystanek w trakcie spaceru, pozwalający oddać się spokojnej lekturze prasy. Co więcej, osoby aktualnie nie korzystające z biblioteki niekoniecznie muszą być traktowane jako „nieużytkownicy”. Bywa, że zmienia się to w zależności od potrzeb i okoliczności w określonym momencie życia. Ci, którzy nigdy nie odwiedzili biblioteki, są bardzo nieliczni.

Możemy więc powiedzieć, że cele korzystania z biblioteki zmieniają się w ciągu życia. Znaczenie celów rekreacyjnych zwiększa się wraz z wiekiem, a poszukiwania informacji jest ważniejsze dla młodszych osób i maleje wraz z wiekiem (Hawkins, Morris, Sumsion 2001, s. 260). McCarthy (1994, s. 30) wskazuje, że: „nieużytkownicy nie muszą być przeciwnikami bibliotek, mogą po prostu mieć inne sposoby zdobywania informacji, których potrzebują”. W naszych badaniach odwoływaliśmy się zarówno do użytkowników, jak i osób, które nie korzystały z oferty bibliotecznej. Warto jednak podkreślić, że potencjał przyciągania zarówno aktualnych, jak i potencjalnych użytkowników wiąże się z charakterem filii, jej miejscotwórczą rolą w przestrzeni miasta. Biblioteki miejskie na pewno są otwarte na różnorodnych użytkowników, nie tworzą żadnych barier i przeszkód w sensie społecznym (niestety, ponad połowa jest niedostosowana architektonicznie dla użytkowników o specjalnych potrzebach). Możliwość kontaktu i rozmowy z bibliotekarzem jest ważna sama w sobie. Jednak aby przyciągać użytkowników, biblioteki wymagają lepszych lokalizacji, takich, które zapewnią dostępność w sensie przestrzennym, a przede wszystkim rozpoznanie i dostrzeżenie w przestrzeni miejskiej.

## BIBLIOGRAFIA

- Audunson Ragnar, 2005, *Library and Information Science Education: Is There a Nordic Perspective?* (<http://archive.ifla.org/IV/ifla71/papers/061e-Audunson.pdf> [20.06.2017]).
- Borowski Hubert, 2015, *Do czego służą biblioteki?*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa.
- Forrest Charles, Bostick Sharon L., 2013, *Welcoming, Flexible, and State-of-the-art: Approaches to Continuous Facilities Improvement*, „IFLA Journal”, t. 39, nr 2, s. 140–150.
- Gądecki Jacek, Knaś Piotr (red.), 2016, *Biblioteka Kraków. Rozwój sieci miejskich bibliotek publicznych*, Małopolski Instytut Kultury, Kraków.

- Goulding Anne, 2008, *Libraries and Cultural Capital*, „Journal of Librarianship and Information Science”, t. 40, nr 4, s. 235–237.
- Greenhalgh, Liz, Worpole Ken, Landry Charles, 1995, *Libraries in a World of Cultural Change*, UCL Press, London.
- Hawkins Margaret, Morris Anne, Sumsion John, 2001, *Socio-economic Features of UK Public Library Users*, „Library Management”, t. 22, nr 6/7, s. 258–265.
- Kretzmann Jody, Rans Susan, 2005, *The Engaged Library: Chicago Stories of Community Building*, Northwestern University, Evanston, IL.
- Manjarrez Carlos, Cigna Jessica, Bajaj Beata, 2008, *Making Cities Stronger: Public Library Contributions to Local Economic Development*, Urban Libraries Council, Chicago.
- Marciniak Aleksandra, Milewska Paulina, Sójkowska Iwona (red.), 2016, *Biblioskan. Monitoring i ewaluacja w bibliotekach publicznych*, Fundacja Normalne Miasto — Fenomen Łódź, Łódź.
- Oldenburg Ray, 1991, *The Great Good Place: Cafes, Coffee Shops, Bookstores, Bars, Hair Salons, and Other Hangouts at the Heart of a Community*, Marlowe, New York.
- Piotrowska Agnieszka, Witczak Magdalena, 2011, *Zastosowanie idei „trzeciego miejsca” na przykładzie wybranych bibliotek europejskich*, w: Maria Wrocławska, Justyna Jerzyk-Wojtecka (red.), *Biblioteka jako „miejsce trzecie”. Międzynarodowa konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Putnam Robert, 2008, *Samotna gra w kreggle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tłum. Przemysław Sadura, Sebastian Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Robinson James A., Torvik Ragnar, 2005, *White Elephants*, „Journal of Public Economics”, t. 89, s. 197–210.
- Tarkowski Alek, Bendyk Edwin, 2011, *Scenariusze rozwoju bibliotek*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa.
- Wrocławska Maria, Jerzyk-Wojtecka Justyna, 2011, *Biblioteka jako miejsce trzecie. Międzynarodowa Konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

MUNICIPAL LIBRARIES AS A “THIRD PLACE”  
AND THE DEGLOMERATION OF CULTURE:  
FINDINGS FROM A STUDY OF THE MUNICIPAL LIBRARY NETWORK  
IN KRAKÓW

Jacek Gądecki  
(AGH University of Science and Technology)

S u m m a r y

This text addresses the significance and potential of municipal libraries. The author considers the results of research conducted to evaluate the network of municipal libraries in Kraków (a UNESCO City of Literature) and to prepare a strategy for a new cultural institution, the Kraków Library. He considers libraries in terms of “place.” The notion of “place” here involves both the urban dimension of a library (that is, its role and location in the city space) and the architectural sense (its interior and attractiveness). He attaches great importance to a library’s city-forming and culture-forming roles, and to the social role of the library as a “third place,” a place that is neither home nor work and in which diverse participants can undertake joint activities.

## Key words / słowa kluczowe

municipal library / biblioteka miejska, space / przestrzeń, place / miejsce, cultural infrastructure / infrastruktura kultury